

Na co wydaliśmy unijne pieniądze?

Rytwiany, Połaniec i Bogoria potrafią korzystać z funduszy unijnych. Gorzej ze Staszowem



▶ Rewitalizacja terenu wokół ruin zamku w Rytwianach była jedną z ciekawszych inwestycji.

Nasze pieniądze

● Podajemy sumy pieniędzy z Unii Europejskiej, jakie zostały pozyskane i wydane przez miasta i gminy naszego powiatu w latach 2004-2014 w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

1. Rytwiany - 3665,66 złotych;
2. Połaniec - 3254,65 złotych;
3. Bogoria - 2963,22 złotych;
4. Szydłów - 2833,96 złotych;
5. Łubnice - 2453,42 złotych;
6. Oleśnica - 2158,55 złotych;
7. Osiek - 1602,84 złotych;
8. Staszów - 1048,46 złotych.

Powiat staszowski w przeliczeniu na jednego mieszkańca pozyskał 855,30 złotych.

(AKR)

Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” opublikowało ranking wykorzystania przez samorządy pieniędzy z Unii Europejskiej w latach 2004-2014. Opracowanie obejmuje zatem cały okres obecności Polski w szeregach państw członkowskich Wspólnoty.

Staszów wypada słabo

Powiat staszowski wypada na tym tle całkiem dobrze. W Polsce uplasował się na 26 miejscu na 314 powiatów, z kwotą na jednego mieszkańca wynoszącą 855,30 złotych. To wynik jednak mało satysfakcjonujący w porównaniu do Kielc, które są na pierwszym miejscu, a wydatki wyniosły tu 3094,10 złotych.

Dużo gorzej wypada Staszów w klasyfikacji miast - stolic powiatów. Zajmuje dopiero 151. miejsce w Polsce na 267 pozycji. Suma wydatków na jednego mieszkańca wynosi 1048,46 złotych. Z takim wynikiem zajmujemy ostatnią pozycję wśród wszystkich gmin w powiecie staszowskim. Nie mamy się czym chwalić. Wygląda na to, że ostatnie 10 lat w pozyskiwaniu funduszy z Unii Europejskiej nie zostały przez władze Staszowa do końca wykorzystane. Niestety pokazuje to także wygląd Staszowa i inwestycje, jakie podejmowane były w mieście w ostatnim dziesięcioleciu. Nowe władze Staszowa są dobrej myśli i z nowej możliwości pozyskania pieniędzy z Unii na realizowanie dużych inwestycji zamierzają czerpać pełnymi garściami.

Połaniec górą

W grupie miast, które nie są stolicami powiatów, liderem świętokrzyskim jest Połaniec, znajdujący się na 50. miejscu ogólnokrajowego rankingu na 580 miast. W Połaniecu w ostatnim dziesięcioleciu średnia pozyskanych pieniędzy na jednego mieszkańca wyniosła 3254,65 złotych. Inwestycje rzeczywiście są tu bardzo widoczne. Rewitalizacja miasta objęła niemal każdy fragment. Na drugim biegunie klasyfikacji wśród miast, które nie są stolicami powiatów znalazł się Osiek z daleką,

bo 211 pozycją. Kwota środków wydanych tu „na głowę” wynosi 1602, 84 złote. Zauważyć trzeba, że Osiek i tak jest lepszy od Staszowa. Poprzedni burmistrz Osieka Włodzimierz Wawrzekiewicz owszem próbował podejmować jakieś inwestycje, ale były to raczej działania wynikające z najpotrzebniejszych potrzeb mieszkańców, którzy zaczęli dopominać się o swoje potrzeby. Za to obecny burmistrz Osieka Rafał Łysiak na razie po pieniądze z zewnątrz nie sięgnie. To konsekwencja nieodpowiedzialnych działań poprzednich władz, które doprowadziły gminę do ruiny finansowej.

Rytwiany potrafią

Ranking uwzględnił też gminy wiejskie. Spośród staszowskich samorządów najwyżej uplasowały się Rytwiany - na 71. miejscu z wydatkami unijnymi na jednego mieszkańca wynoszącymi 3665,66 złotych - to także najwyższa kwota wydana na mieszkańca spośród wszystkich miast i gmin naszego powiatu. Zaznaczyć trzeba, że ranking obejmował 1566 gmin wiejskich. Jedną z ciekawych inwestycji w Rytwianach zrealizowanych ze środków zewnętrznych jest zagospodarowanie terenu wokół ruin zamku. Powstała tam ciekawa ścieżka edukacyjna i oryginalny plac zabaw dla dzieci. Dużym działaniem był remont budynku pod potrzeby Gminnego Centrum Kultury w Rytwianach. Pozostałe inwestycje ostatnich dziesięciu lat dotyczyły podobnie, jak w innych gminach remontów dróg, budowy świetlic wiejskich na terenie gminy, budowy przydomowych oczyszczalni ścieków czy kanalizacji sanitarnej.

Dobrze wypada też gmina Bogoria, gdzie wydatki na mieszkańca wynoszą 2963,22 złotych. Wśród największych inwestycji znalazła się przebudowa i modernizacja Gminnego Domu Kultury w Bogorii, budowa biomika wodnego malej retencji na rzece Korzennej oraz zagospodarowanie terenu wokół, budowa świetlicy wiejskiej w Jurkowicach. Bardzo dużą inwestycją jest rewitalizacja zdegradowanych terenów po byłej stacji PKP w Bogorii. Władze inwestowały także w infrastrukturę drogową i w kanalizację.

Kolejne miejsca w rankingu pisma „Wspólnota” zajmują: Szydłów, Łubnice i Oleśnica. W ciągu 10 lat pozyskano tu średnio odpowiednio 2833,96 złotych, 2453,42 złotych i 2158,55 złotych na jednego mieszkańca. Te kwoty pokazują, że gminy te wcale nie są na szarym końcu w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej, choć zawsze może być lepiej. Realizowano tu inwestycje głównie związane z ochroną środowiska, czyli budowa kanalizacji, oczyszczalni przydomowych. W kręgu zainteresowania były także rewitalizacje zwłaszcza centralnych części miejscowości, czy budowy świetlic wiejskich.

Źródło: Echo Staszowskie dodatek do Echa Dnia 20.11.2015, Agnieszka Kuraś

Gmina Rytwiany - www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=2259